

Znikła znana giełda bitcoinów – Mt.Gox

26 lutego 2014

Bitcoinowa giełda Mt.Gox od kilku tygodni miała problemy, a teraz jej strona zniknęła z sieci. Cena wirtualnej waluty spada i krążą plotki o masowej kradzieży.

Strona giełby Mt.Gox zniknęła z sieci. Jest to nieco zaskakujące, bo przecież była to w przeszłości największa platforma handlu wirtualną walutą Bitcoin. Na chwilę obecną nie ma żadnych komentarzy z wyjaśnieniami od przedstawicieli giełdy.

Mt.Gox wyraźnie miała problemy od początku lutego, kiedy to zawieszono transakcje, rzekomo w związku z wykryciem „nietypowej aktywności” związanej z błędem w kodzie Bitcoin.

W ubiegłą niedzielę prezes MT.Gox Mark Karpeles odszedł z rady Bitcoin Foundation. Uznano to oczywiście za kolejny element większego kryzysu, ale to nie było wszystko. W internecie pojawił się także dokument Mt.Gox, pochodzący rzekomo z wycieku. Sugeruje on, że z giełdy mogło zniknąć nawet 750 tys. BTC w wyniku kradzieży, która przez lata nie została zauważona.

Dokument opisuje strategię wyjścia z kryzysu, która miałby polegać na pokryciu zobowiązań, zawieszeniu działalności i powrocie pod inną nazwą. Trudno ręczyć za autentyczność wspomnianego dokumentu. Niektóre serwisy informacyjne twierdzą, że potwierdziły go w swoich tajemniczych źródłach. Jeśli jesteście nim zainteresowani, znajdziecie kopię pod tym tekstem.

Oczywiście wszystkie te wydarzenia musiały mieć wpływ na cenę Bitcoin. Obecnie kurs spadł poniżej poziomu 500 dolarów.

Niektóre media pytają, czy to już koniec Bitcoina. Wydaje się to lekką przesadą, ale z pewnością jest poważny kryzys. Są też osoby i firmy, które starają się temu kryzysowi zaradzić.

Wspólne oświadczenie w tej sprawie wydały firmy Coinbase, Kraken, Bitstamp, BTC China, Blockchain oraz Circle. Zdaniem ich szefów należy pamiętać, że obecny kryzys nie wynika z cech waluty Bitcoin, ale jest efektem działań konkretnej firmy. Autorzy oświadczenia wierzą, że zaufanie do Bitcoina da się odbudować dzięki wspólnym działaniom.

Inwestorzy szukający obecnie pomocy liczą także na pomoc władz. Jak podaje Wall Street Journal, niektórzy już skontaktowali się z japońską Agencją Usług Finansowych, która jest regulatorem rynku finansowego. W tym miejscu należy zaznaczyć, że Mt.Gox ma (czy też miał) siedzibę w Tokio.

Niestety Agencja jest zdania, że giełda Mt.Gox nie podlega jej działaniom, gdyż Bitcoin nie stanowi waluty. Jest to raczej alternatywa dla walut, podobnie jak złoto. Osoby inwestujące w Bitcoin zazwyczaj cieszyły się z takiego podejścia władz do kryptowaluty, ale teraz chyba będzie inaczej.

Wspomniany dokument z wycieku znajdziecie [TUTAJ](#).

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)